

Wyobraź sobie, że przyszłość Cię obserwuje

Na tym portrecie kobieta wpatruje się w obiektyw. Jest wyjątkowa. Ma wysokie kości policzkowe, pełne usta i ciemne, niemal czarne oczy. Światło pada na jej czoło i grzbiet nosa, a prawa strona twarzy pozostaje w cieniu.

Nosi wyszukane nakrycie głowy. Po obu stronach na wysokości oczu, znajdują się okrągłe urządzenia, które wyglądają jak aparaty fotograficzne, z okrągłymi czerwonymi światłami pośrodku, skierowanymi na widza. Urządzenia łączą się ze sobą za pomocą przewodów, które wyglądają prawie jak łodygi roślin. Na jej głowie gromadzą się blade, owalne formy roślinne. Wyglądają jakby pąki kwiatów, a nawet grzyby.

Kobieta ma na sobie jasną bluzkę z wysokim kołnierzem. Tkanina sprawia wrażenie, jakby z samego materiału wyrastał zielony mech i trawa. Ta przykuwająca uwagę i niezwykła postać, symbiotyczne połączenie technologii i natury jest umieszczona na czarnym tle.

Nazywam się Heidi Rondak i jestem fotografką mody. I chociaż ten obraz może wyglądać jak fotografia – a nawet trochę jak niektóre z moich własnych prac – tak nie jest. Nie było aparatu ani studia, a modelka znajdująca się w centrum obrazu nie istnieje. To dlatego, że wygenerowałam ten obraz za pomocą sztucznej inteligencji w styczniu 2024 r.

Korzystając z oprogramowania obsługującego generatywną sztuczną inteligencję, możesz tworzyć obrazy takie jak ten, korzystając z pisemnych poleceń – promptów tekstowych. Aby stworzyć obraz w jednym z tych programów wystarczy wpisać tekst rozpoczynający się od słów „Wyobraź sobie”.

Jest to zaproszenie do stworzenia obrazu przedstawiającego świat lub przyszłość, która jeszcze nie istnieje. Staram się używać go w sposób, który przywołuje obrazy przyszłości ze wszystkimi jej technicznymi, środowiskowymi i społecznymi nadziejami i marzeniami, łącząc je w jednym kadrze.

Generatywna sztuczna inteligencja uczy się na podstawie tego, co już istnieje. Programy te są inspirowane dużymi zbiorami wcześniej stworzonych treści i informacji – od science fiction po filmy, książki i wiele innych zasobów. W rezultacie potencjał tego, co już może wyprodukować jest niemal nieograniczony.

Tworzenie obrazów takich jak ten pokazuje, jak potężna i przekonująca jest sztuczna inteligencja. Jednak pojawienie się tej technologii niesie ze sobą również pytania i wyzwania. Jednym z nich zmuszenie nas do ponownego rozważenia pojęcia kreatywności, jej znaczenia i tego w jaki wykorzystujemy ją do wyrażania siebie. Istota kreatywności leży w naszej zdolności do łączenia istniejących koncepcji na różne sposoby. W ten sposób wyobrażamy sobie coś nowego – łącząc ze sobą pomysły i elementy, które już znamy, aby stworzyć coś wizjonerskiego, coś odmiennego.

W zależności od podejścia sztuczna inteligencja może stanowić zagrożenie dla ludzkiej kreatywności lub może ją wzmocnić. I chociaż program, którego użyłam jest odpowiedni do tworzenia obrazów, generatywna sztuczna inteligencja sprawia, że zastanawiamy się nad słowami, których używamy. Dzieje się tak, ponieważ używamy naszego języka

pisanego, aby stworzyć wizualizację. Jest to fascynujące, ponieważ stanowi wyzwanie dla naszego rozumienia i używania słów – zwłaszcza gdy wizualizacja wygenerowana przez sztuczną inteligencję nie tworzy takiego obrazu, jaki sobie wyobraziłyśmy.

Znaczenia słów mogą się znacznie różnić. Zależą od indywidualnych definicji, kontekstu, w którym się znajdują i wielu innych czynników. Programy do obsługi sztucznej inteligencji często dosłownie rozumieją słowa i używane terminy, zmuszając nas do zmiany podejścia i dostosowania się do uczenia maszynowego.

Tempo rozwoju i wdrażania sztucznej inteligencji we wszystkich dziedzinach życia i pracy, niepokoi wiele osób. Ale ja jestem optymistycznie nastawiona. Ten obraz jest przykładem pozytywnego spojrzenia na sztuczną inteligencję. Pokazuje, że natura zawsze będzie częścią ludzkiej tożsamości, nawet jeśli technologia odgrywa w naszym życiu jeszcze większą rolę niż dotąd. Technologia na tym obrazie nie dominuje i nie przytłacza, jest wpleciona w tkankę tego, kim jest portretowana kobieta, a naturalne elementy symbiotycznie współistnieją z techniką.

Być może najbardziej niezwykłą częścią obrazu są urządzenia, które modelka nosi z boku głowy. Wyglądają jak kamery w kształcie oczu. Umieszczone po obu stronach jej symetrycznej twarzy spoglądają czujnie na świat. Niemniej jednak pewny siebie i emanujący wewnętrzną siłą wyraz twarzy kobiety sugeruje, że urządzenie nie jest przeszkodą, ale jej integralną częścią.

Futurystyczne soczewki wpatrują się w widza. Nie wiemy jakie mają intencje. Można odnieść wrażenie, że technologia nas obserwuje, niekoniecznie w złowrogich zamiarach. Być może patrzy na nas, by się od nas uczyć, a może po to, by poprawić nasze życie.

Obraz jest grą perspektyw – czymś, co fotografowie uwielbiają robić. Być może pewnego dnia aparaty fotograficzne będą noszone jako akcesoria lub będą przymocowane do ciała, by pomóc nam poprawić naszą ograniczoną zdolność widzenia.

Cokolwiek przyniesie przyszłość, jako fotografka, nie wyobrażam jej sobie bez mojego aparatu. I bez względu na to, jak bardzo rozwinięta sztuczna inteligencja, nigdy nie zastąpi ona aparatu fotograficznego. Aparat nie prosi nas o wyobrażanie sobie czegokolwiek, bo nie musi. Rejestruje to, co już istnieje, co jest rzeczywiste i namacalne.

Lubię eksperymentować z potencjałem sztucznej inteligencji w swojej pracy, ponieważ wierzę, że mogę ją poprawiać. Mogę wykorzystać technologię do stworzenia pewnych elementów obrazu lub do ulepszenia istniejących zdjęć.

I chociaż sztuka fotografii nie zostanie zastąpiona obrazami generowanymi przez sztuczną inteligencję to może ona nas inspirować do przesuwania granic fotografii jeszcze dalej. Jak w przypadku większości narzędzi, chodzi o to, co z nimi zrobimy, jak je wykorzystamy. Sztuczna inteligencja może ułatwić proces tworzenia koncepcji, a także weryfikować kreatywne pomysły, które łatwiej się udoskonalą, gdy mamy możliwość ich szybkiej wizualizacji.

Czasami marzę o sesjach zdjęciowych, których jeszcze nie zrobiłam. To właśnie wtedy sięgam po sztuczną inteligencję, aby stworzyło ich wizję. Pomaga mi to wyobrazić sobie

rzeczywistość, która jeszcze się nie wydarzyła. Pomaga mi też wyobrazić sobie przyszłość.